

DR N. MED. TAKASHI NAGAI

(3.02.1908 - 1.05.1951)



Śl. Boży dr Takashi Nagai, japoński lekarz, specjalista radiologii, nawrócony na chrześcijaństwo, mąż i ojciec 4 dzieci, naukowiec. Prof. Uniwersytetu w Nagasaki

TAKASHI NAGAI URODZIŁ SIĘ W 1908 ROKU W IZUMO, w tradycyjnej rodzinie japońskiej pielęgnującej shinto – podziw dla natury i ogromny szacunek dla świata. W wieku 20 lat poszedł w ślady ojca i rozpoczął studia medyczne na uniwersytecie w Nagasaki. W tym czasie był zdecydowanym agnostykiem i materialistą. Wyznawał, jak wielu jego kolegów, zasadę: „*Pijmy, śpiewajmy, tańczmy, grajmy, nim wystygnie w nas młodsza krew*”. Odrzucał wszelką myśl o Bogu czy duszy nieśmiertelnej, bo te „straszydła” wymyślono, by popsuć zabawę młodym.

Podczas wiosennych wakacji, między drugim a trzecim rokiem studiów, matka Takashiego doznała udaru mózgu. Takashi, w którym – spośród pięciorga swoich dzieci – pokładała największą nadzieję, stanął u łóżka śmierci. Jednak śmiertelny paraliż nie pozwalał już matce mówić. Jedyne z uporem patrzyła synowi w oczy. Spojrzenie to zburzyło całkowicie jego filozofię materialistyczną. Zrozumiał, że dusza matki rozpościerała opiekuńcze skrzydła nad jego zbłąkaniem. Po pogrzebie matki wracał do Nagasaki całkowicie załamany. Aby oswoić się z jej śmiercią, zdecydował się na odbycie części podróży statkiem. Na pokładzie parowca sięgnął po egzemplarz „Myśli” Blaise’a Pascala, które fascynowały go już w szkole średniej. Teraz stały się jego duchowym przewodnikiem do katolicyzmu. Po powrocie do Nagasaki rzucił się w wir pracy, ale pytania wywołane śmiercią matki nie opuszczały go. Wynajął pokój w dwupiętrowym domu u rodziny Moriyama, wywodzącej się ze starego rodu chrześcijańskiego. Pobyt tam odegrał decydującą rolę w jego życiu. Codziennie o godzinie 5.30 budziły go dzwony z pobliskiej katedry, zbudowanej przez biednych japońskich rolników i rybaków. Następnie słyszał modlącą się na głos, śpiewnym dialektem z Nagasaki, rodzinę Moriyama. W południe i o 6.00 wieczorem głos dzwonów rozbrzmiewał na nowo, a ludzie zatrzymywali się, by odmówić modlitwę „Anioł Pański”.

Takashi i różaniec. W roku 1932, mając 24 lata, zachorował na zapalenie ucha, które zagrażało zapaleniem opon mózgowych. Starsza kobieta, która go pielęgnowała, jednocześnie odmawiała różaniec i prosiła Najświętszą Maryję Pannę o wzbudzenie w nim wiary i o cudowne uzdrowienie. Modlitwy zostały wysłuchane. Jednak częściowa głuchota zmusiła go do wyrzeczenia się obranej specjalności; poświęcił się rentgenologii. W styczniu 1933 roku otrzymał wezwanie do służby wojskowej w Mandżurii.

Midori, córka państwa Moriyama, przyrzekła mu pamięć w modlitwie. Mówiła: „*Proszę, nie pozwól mi umrzeć w Mandżurii. Proszę, pozwól mi wrócić bezpiecznie. On Cię jeszcze nie poznał, drogi Panie, ale wszyscy w szpitalu mówią o jego szlachetności i poświęceniu dla chorych. Maryjo, on był tak smutny w ostatnią noc, gdy pozostał sam. Ty wiesz, że on stracił matkę. Proszę Cię, zastąp mu ją. Obiecuję odmawiać codziennie różaniec za niego i postaram się pisać listy, by dodać mu odwagi, tak jak pisałaby jego matka. Proszę, dopomóż mi, abym dobrze to robiła*”.

W jednej z paczuszek Takashi otrzymał od Midori katechizm; studiował go intensywnie w wolnych chwilach. Po powrocie z Mandżurii przyjął chrzest w katedrze Urukami, a dwa miesiące później ożenił się z Midori Moriyama.

Z żarliwością służył chorym, z pasją rzucał się w niezbadaną ciągle dziedzinę promieniotwórczości, publikował rozprawy, krzątał się wśród podopiecznych Stowarzyszenia św. Wincentego á Paulo. „**Współcierpieć i współpracować się z chorymi!**” – było mottem jego życia, a gdy zawodziły nauki lekarskie, uciekał się do modlitwy.

W fartuchu lekarza przemierzał fronty Dalekiego Wschodu. Nieprzerwana służba przy aparatach rentgenowskich w walce z gruźlicą panującą wśród wynędzniałej ludności Chin uczyniła doktora Nagai ofiarą zabójczego promieniowania. 9 sierpnia 1945 roku o godzinie 11.02 oślepiający błysk nad morzem dachów olbrzymiego miasta Nagasaki został spowodowany wybuchem bomby atomowej. Żelazobetonowe gmachy i ciała ludzkie, w temperaturze milionów stopni, w ułamku sekundy zamieniły się w gaz. Potężna fala podmuchu powietrza, a potem jeszcze potężniejszego powietrznego ssącego wiru, zmiażdżyła, jak niewidoczny walec, olbrzymie pałace miasta. Unicestwionych zostało 40 tysięcy istnień, było ponad 100 tysięcy rannych! Z 10 tysięcy katolików dzielnicy Urukami uratowało się 200 osób.

W chwili wybuchu bomby doktor Nagai był przy swej zwykłej pracy. Żelbetonowy szpital, położony niecały kilometr od miejsca wybuchu bomby atomowej, stanął w płomieniach. Nagai rzucony podmuchem, z głową zalaną krwią, jedną ręką tamując krew płynącą z rany, drugą opatrywał ofiary. U bram szpitala poraziła go niepojęta groza. Nagasaki zniknęło! Jak okiem sięgnąć, tylko płaskie gorące pogorzelsko, niedobitki ludzi oraz dzieci wlokące strzępy ciał swoich rodziców. Dom doktora Nagai spłonął, a w popielisku znalazł zwęglone ciało żony Midori i krucyfiks. Krzyż z drzewa spalił się w ogniu, ale Chrystus z brązu pozostał nietknięty. „Wszystko mi zabrano, tylko ten krucyfiks odnalazłem”. Milcząc, modlił się za duszę żony i tysięcy ludzi, którzy zginęli wraz z nią.

Wiosną 1947 roku, od dwóch lat nieuleczalnie chory na białaczkę, przestał wstawać z łóżka. Aby wyżywić rodzinę, zaczął pisać. We wstępie do swojej książki napisał: „**Kochane moje dzieci, kochajcie swego bliźniego jak siebie samego...**”. Całe jego dalsze życie było stałą i heroiczną służbą dla bliźnich. Najślawniejsza jego książka, „Dzwony Nagasaki”, przerobiona na sztukę teatralną, była wystawiana w teatrze. Celem Pawła Nagai było propagowanie myśli chrześcijańskiej. Uśmiechem pokrywał swe cierpienie.

W 1949 roku doktor Nagai został publicznie wyróżniony za zasługi dla swego narodu. Odwiedził go cesarz, który ofiarował mu srebrny puchar. Papież Pius XII przesłał mu, za pośrednictwem kardynała Gilbroya, błogosławieństwo z odręcznym listem. Jednak w marcu 1951 roku stan jego zdrowia się pogorszył. W kwietniu, niedługo po ukończeniu ostatniej książki, wylew krwi sparaliżował mu ramię. Otrzymał wiatyk przed przewiezieniem do szpitala. Stracił przytomność. Po przebudzeniu chrapliwym głosem wypowiedział słowa: „Jezus, Maryja, Józef, w ręce Wasze oddaję ducha mego”. W lewej ręce ścisnął różaniec z czarnych pereł otrzymany od Ojca Świętego Piusa XII oraz krzyż podany przez syna Makoto. Na jego twarzy zarysował się lekki uśmiech, jak u dziecka patrzącego na matkę. Kapłan obecny przy śmierci wypowiedział wzruszające słowa: „Dzisiaj jest

pierwszy dzień maja, miesiąca Maryi. Nie przypuszczam, że to jest przypadek. Myślę, że Ona przyszła sama, aby zaprowadzić go do domu Pana”.

Paweł Nagai zmarł 1 maja 1951 roku w Nagasaki, a uroczysty pogrzeb odbył się 14 maja. Chwila z tego pamiętnego dnia została opowiedziana przez naocznego świadka:

„Jak serce, które nagle przestaje bić, tak 14 maja 1951 roku w południe życie w Nagasaki zatrzymało się na minutę. Stały tramwaje, samochody, rowery; ustała praca w fabrykach, w warsztatach, na polach, w sklepach. Ludzie pozostali nieruchomi tam, gdzie zastał ich sygnał, a codzienne słowa zawisły na ich ustach. Na statkach zakotwiczonych w porcie podniosło się przejmujące wycie syren, przerywając podniosłą ciszę, na to wezwanie odpowiedziało powolne i ciężkie bicie dzwonów. Katolickich, protestanckich, buddyjskich... wszystkie dzwony w mieście i na wsi, od wzgórz po morze, dzwoniły przez sześćdziesiąt sekund, by uczcić zmarłego. Przez te sześćdziesiąt sekund miasto i naród przeżywały na nowo straszliwą tragedię, jaka 9 sierpnia 1945 roku (dzień wybuchu bomby atomowej) zebrała żniwo w postaci dziesiątków tysięcy ofiar, obróciła w popiół tysiące ognisk domowych, zatrąła czyste powietrze na wzgórzach i nad morzem. Japonia uczestniczyła w uroczystym pochówku Paola Takashi Nagai, a w nim oddawała hołd wszystkim ofiarom atomowej apokalipsy”. (Kevin J. Jones jest starszym pracownikiem redakcyjnym w Catholic News Agency. Otrzymał stypendium Egan Journalism Fellowship od Catholic Relief Services w 2014 r.)

Denver Newsroom, 22 lutego 2022 r.

Praca dr. Takashiego Nagaia, polegająca na niesieniu pomocy ocalałym po wybuchu bomby atomowej w Nagasaki i pocieszaniu zdewastowanej japońskiej społeczności katolickiej, jest niezwykle przykładowym przykładem życiodajnej miłości i wiary pośród spustoszenia i śmierci, stwierdzili w niedzielę mówcy na New York Encounter.

Gabriele di Comite, prezes rzymskiego stowarzyszenia Friends of Takahashi and Midori Nagai Association, powiedział podczas prezentacji na New York Encounter.

- **„Nie było nic, nic więcej wokół niego. Całkowicie wszystko stracił” – „Mieszkał w mieście, które zostało całkowicie zniszczone. Nie miał już nic, nie miał domu i nie był w stanie opuścić łóżka”.**

Nagai, lekarz, który przeszedł z ateizmu na katolicyzm, stracił żonę Midori w wybuchu atomowym podczas ataku Amerykanów na Nagasaki 9 sierpnia 1945 r. Bomba spadła na silnie katolicki obszar Urakami, zabijając tysiące katolików i dziesiątki tysięcy innych japońskich cywilów.



Takashi Nagai i jego żona Midori w dniu ślubu. Rodzina Nagai / Muzeum Pamięci Takashi Nagai w Nagasaki



Takashi Nagai po bombardowaniu. Rodzina Nagai / Muzeum Pamięci Takashi Nagai w Nagasaki





Rodzina Nagai , dzieci / Muzeum Pamięci Nagasaki Takashi Nagai

Nagai ciężko pracował, aby zaopiekować się ocalałymi i nadać sens zniszczeniom. Lata później został przykuty do łóżka przez raka, który rozwinął się na początku 1945 r., kilka miesięcy przed bombardowaniem. Pomimo cierpień, nadal żył życiem pełnym radości, pokory i wiary.

„Zaraz po przebudzeniu pierwszą myślą, jaka przychodzi mi do głowy każdego ranka, jest to, że jestem szczęśliwy” – powiedział w swoich pismach. *„W mojej piersi bije serce dziecka. Czekam na życie nowego dnia”*. Nagai postanowił złożyć ofiarę, „aby pozbyć się wszystkiego, co umiera i oddać swoje życie tylko temu, co nigdy nie umiera” – skomentował di Comite. Praca doktora jako pisarza pomogła opowiedzieć historie ocalałych i starała się umieścić bombardowanie w kontekście duchowym. Jego książki i inne prace stały się bestsellerami, a fundusze przeznaczył na odbudowę. Najśłynniejsze dzieło Nagaia, „Dzwony Nagasaki”, zostało zekranizowane w 1951 roku.

Zmarł 1 maja 1951 roku, podziwiany przez mieszkańców Nagasaki i wiele wybitnych osobistości na całym świecie jako „święty Urakami”.

- *„To naprawdę siła jednego serca, która nawraca i pokazuje piękno wiary: jak wiara jest w stanie przywrócić nadzieję i życie w najgorszym możliwym stanie, jaki można sobie wyobrazić”* – powiedział di Comite. „To nas dzisiaj wzywa”.
- *„Przemiana, nawrócenie serca jednej osoby, było w stanie zmienić całe miasto”* – kontynuował. *„Siła, która zmienia świat, we wszystkich zmaganiach, z którymi się mierzymy, to siła wiary, nawrócenie naszych serc w wierze”*.

Prezentacja o Nagai miała miejsce ostatniego dnia New York Encounter, trzydniowego wydarzenia kulturalnego, które obejmuje panel dyskusyjny, wystawy sztuki oraz występy muzyczne i poetyckie. Wydarzenie zapoczątkowali członkowie katolickiego ruchu świeckiego Communion and Liberation, ale nie jest to oficjalny projekt ruchu.

Dominic Higgins, reżyser filmu „All That Remains” z 2016 r., biograficznego dramatu o japońskim lekarzu powiedział;

- w życiu Nagaia znalazł „niesamowite historie do opowiedzenia”.
- „Takashi spędził ostatnie lata swojego życia w małej norze pośrodku pustkowi atomowego, pisząc wiele książek i esejów, z których wiele dotyczyło bombardowania atomowego” – powiedział.
- „Oto naukowiec, który nawrócił się na chrześcijaństwo, nie pomimo bycia naukowcem, ale dlatego, że był naukowcem”
- „Dziś dr Nagai jest najlepiej pamiętany jako aktywista na rzecz bomby atomowej i pokoju, którego pisma pomagają narodowi, który został całkowicie zdevastowany przez wojnę”.

Higgins spędził około pięciu lat na realizacji filmu „All That Remains”. W trakcie realizacji filmu przeprowadził wywiady z ocalałymi z bombardowania Nagasaki i dowiedział się więcej o japońskim chrześcijaństwie, które „radikalnie odmieniło życie Takashiego”. Reżyser filmu zastanawiał się również nad życiem żony Nagaia, Naguri, nauczycielki i przywódczyni społeczności, której rodzina miała korzenie w „ukrytych chrześcijanach”, którzy zachowali wiarę pomimo tłumienia chrześcijaństwa przez stulecia.

Profesor Chad Diehl, historyk z University of Virginia, powiedział, że dowiedział się o Nagai podczas wizyty w muzeum bomby atomowej w Nagasaki, gdzie znajdowała się wystawa poświęcona społeczności katolickiej i Nagai.

- „Zafascynował mnie fakt, że Nagasaki było domem dla największej społeczności katolików w Japonii”
- „Byłem zdezorientowany, gdy uświadomiłem sobie, że Stany Zjednoczone, kraj w większości chrześcijański, zrzuciły bombę na tę społeczność. I poczułem się zobowiązany, by dowiedzieć się o nich więcej, a zwłaszcza o ich parafialnym liderze, Nagai Takashi. „

Diehl zdał sobie sprawę, że Nagai odegrał kluczową rolę w odbudowie Nagasaki. Oparł się na latach studiów nad Nagai i Japonią w swojej książce z 2018 r. wydanej przez Cornell University Press „Resurrecting Nagasaki”. Lekarz starał się zrozumieć tak straszne wydarzenie. Trzy lata po zamachu powiedział, że wydarzenie to pozwoliło mu „poczuć prawdziwe szczęście”.

- „Śmierć, która wkrótce mnie spotka, jest także największym darem miłości, z którym się mierzę, ja, który należę do Boga i który wzrasta w swojej nieskończonej miłości” – napisał.

Początkowo Diehl uważał, że błędnie interpretuje Nagaia i zadał sobie pytanie:

- „jak osoba, która przeszła tak wiele traum i cierpień, mogła interpretować bombardowanie w taki sposób?”

Wielu katolickich ocalałych uważało, że Bóg ich opuścił lub że bombardowanie było karą boską. Niektórzy niekatolicy w innych częściach miasta uważali, że katolicy zostali ukarani, ponieważ nie byli wyznawcami shintoizmu. Takashi jednak rozwinął argument, że bombardowanie nie było karą, ale przejawem miłości Boga. Stracił żonę i, jak powiedział Diehl;

- „musiał znaleźć sens w jej śmierci i cierpieniu ocalałych, którzy żyli z niezmierną traumą”. Podczas masowej ceremonii pogrzebowej 23 listopada 1945 r. w ruinach katedry w Nagasaki Nagai podzielił się swoim poglądem na temat bombardowania, „aby pomóc zrozumieć traumę i rozpocząć proces odnowy społeczności i jednostek”. Lekarz przedstawił bombardowanie jako ostatni akt wojny i twierdził, że po nim nie doszło do walk. Dla Nagaia oznaczało to, że istnieje głęboki związek między zniszczeniem Urakami a końcem wojny. Diehl podsumował:

- **„Innymi słowy, Kościół Urakami został złożony na ołtarzu ofiarnym jako zadośćuczynienie za grzech ludzkości, którym była wojna światowa. Został wybrany jako czysty baranek, zabity i spalony”.** Ujmowało to zniszczenie jako „opatrnościową tragedię”.

Osieroceni wzięli sobie jego przesłanie do serca, a niektórzy myśleli, że Bóg sprowadził do nich Nagai. Według Diehla stał się on najbardziej wpływowym pojedynczym współtwórcą odbudowy Nagasaki. Najpierw był proboszczem parafii, który przynosił duchowe uzdrowienie katolikom. Później, przykuty do łóżka przez raka, podjął pracę jako pisarz, który przyczynił się do innej formy odbudowy: dziewięć własnych książek, dwa tomy redagowane przez ocalałych z bombardowań i dwa tłumaczenia zachodnich książek.

Diehl powiedział, że nie jest katolikiem ani religijnym człowiekiem i że krytycznie podchodzi do Nagai. Czasami jego czytelnicy martwili się, że jego traktowanie Nagai jest „hagiograficzne”.

- **„Myślę, że dla Nagaia najważniejszą misją, jakiej się wówczas podjął, było podtrzymywanie wiary za wszelką cenę, ponieważ rozumiał i szczerze wierzył w rolę, jaką wiara może odegrać w przywróceniu miasta ze skrajnego zapomnienia”** – powiedział profesor.
- **„Studiowanie twórczości Takashiego Nagaia pozwoliło mi poznać moc wiary, a zwłaszcza to, jak wiara może oświetlić drogę do wyzdrowienia, nawet z mroku tak zwanej doliny śmierci”** – powiedział Diehl.

Zakończył recytacją wiersza Nagai: **„Pokoju, o pokoju, dzwoni dzwon pokoju. Musimy zachować ten pokój na zawsze”.**

1. https://en.wikipedia.org/wiki/Takashi_Nagai
2. <https://krolowa.pl/takashi-nagai/>
3. <https://www.catholicnewsagency.com/news/250453/takashi-nagai-catholic-doctor-and-nagasaki-atomic-bombing-survivor-continues-to-inspire-at-new-york-encounter>